

ITEM NO.4977/56

MK
May 16
VI/1/981
K/5

POLAND

CZECHOSLOVAKIA

TRADE (3300)
International Fairs (3314)

MILAN FAIR.

SOURCE ROME: RFE News Bureau.

DATE OF OBSERVATION: April 12 to 17 1956.

ENGLISH SYNOPSIS: This report gives a description of the 34th International Fair at MILAN, with particular emphasis on the participation of the Soviet Union and the United States.

The first part gives statistics on the development of the Fair with respect to preceding years; the second describes the novelties at this year's Fair; the third describes the "Pavilion of the Nations;" the fourth describes the United States pavilion with its exhibit of the studies and achievements in the field of atomic energy. This exhibit attracted the attention of the visitors. The fifth part describes the Soviet pavilion and the respective sections in the Mechanic Building and in the Agricultural Pavilion. The report closes with a brief description of the Czechoslovak pavilion and of some pavilions of countries of the free world.

POLISH EVALUATION COMMENT: None.

CZECHOSLOVAK EVALUATION COMMENT: None.

X X X

XXXIV Międzynarodowe Targi w MEDIOLANIE.

27 kwietnia zakończyły się Targi w MEDIOLANIE, jedna z największych dorocznych imprez handlowych w Europie, ściągająca co rok tysiące wystawców i producentów z całego świata i milionowe rzesze zwiedzającej publiczności.

Trwały one dwa tygodnie i ściągnęły w tym roku około 4.800.000 zwiedzających. Zgodnie z wieloletnią tradycją przez
(More)

wszystkie prawie dni trwania Targów padał deszcz, a w wieczór zamknięcia deszcz ten zmienił się w długą, gwałtowną ulewę. Niepogoda nie odstraszała jednak zwiedzających, i przez cały czas trwania Targów nie tylko liczne hotele i pensjonaty w MEDIOLANIE były przepełnione do ostatniego miejsca, podobnie jak zaimprovizowane pensjonaty w domach prywatnych, lecz wielu zwiedzających, przybyłych w ostatnich dniach musiało szukać noclegu w miejscowościach podmiejskich.

MADIOLAN żył Targami. Właściciele kawiarni, barów i restauracji, nawet z powiększonym na ten okres personelem, z trudem mogli obsłużyć liczną klientelę. Należy przyznać, że wszędzie organizacja była wspaniała i nawet w kilku restauracjach na samym terenie Targów, gdzie w ciągu paru godzin przewijało się tysiące klientów, nikt nie czekał dłużej niż kilkanaście minut na podanie obiadu.

Ostatnie dwa dni przed zamknięciem przeznaczone były dla transakcji handlowych i wstęp ograniczony był dla szerokiej publiczności. Był to jedyny okres, w którym można było zwiedzić spokojnie najbardziej interesujące pawilony na Targach, gdyż w poprzednich dniach natłok publiczności uniemożliwiał zatrzymanie się przy bardziej interesujących eksponatach. Należało wtedy posuwać się z falą ludzką, uważać na nagniotki sąsiadów i dbać o swoje, co naturalnie nie było zbyt przyjemnym. Po dwu godzinach takiego zwiedzania wychodziło się oszołomionym z Pałacu Narodów, gdzie koncentrował się największy ruch publiczności i gdzie na niewielkiej przestrzeni można było odbyć w ciągu paru godzin interesującą podróż naokoło świata.

W innych pawilonach, koncentrujących różne gałęzie przemysłu włoskiego, ruch był nie mniejszy. W święta, gdy pociągi specjalne z całych Włoch przywoziły na Targi tysiące zwiedzających, usiłujących w ciągu paru godzin zwiedzić wszystko, na ogromnym terenie zajęтым przez Targi, z trudem w ogóle można było się poruszać.

Powodzenie, jakim cieszy się ta impreza, zależy przede wszystkim od jej powszechności, która z każdym rokiem staje się coraz większą. W roku bieżącym brało udział w Targach 50 państw, reprezentujących produkcję 5 kontynentów, 34 państwa posiadało własne pawilony, 13.500 wystawców, w tej liczbie około 4000 cudzoziemców wystawiło swe eksponaty i gigantyczne urządzenia na Targach zostały ulepszone i powiększone o nowe imponujące urządzenia.

Statistics.

Trochę Statystyki.

Podane powyżej cyfry są prymatem w historii Targów w MEDIOLANIE, w ciągu ich 34-letniej historii. Prymat ten zosta-

(More)

nie niewątpliwie przekroczony w roku przyszłym, gdyż jak wskazują statystyki, każdy rok, od początku istnienia Targów, przynosi nowe osiągnięcia, przewyższające lata poprzednie, czy to jeśli chodzi o ilość zwiedzających, czy o ilość wystawców, czy też o cyfrę obrotów dokonanych transakcji handlowych.

Pierwsze Targi odbyły się na szczupłej przestrzeni w roku 1920 i sciągnęły one 1233 wystawiających, w tej liczbie 265 cudzoziemców. Już w następnym roku ilość ta wzrosła do 2000. Tereny Targów zajmowały w tym czasie 200.000 m², przy czym teren zajęty pod stoiska obejmował 30.000 m². Znajdował się on w innej części miasta, niż obecne tereny Targów, tworzące rodzaj odrębnego miasta. W roku 1924 teren ten okazał się już niewystarczający na potrzeby Targów. Przeniesione one zostały wówczas na obecne miejsce i zajmowały już 330.840 m². Przedwojenny rekord ilości zwiedzających osiągnięty był w roku 1934, kiedy to odwiedziło Targi 2.366.000 Włochów i cudzoziemców. W roku tym wystawiało na Targach ponad 5000 ekspozytorów, w tej liczbie ponad 1100 cudzoziemców. Cyfry te utrzymują się mniej więcej na tym samym poziomie do roku 1942, kiedy to, z powodu wojny, Targi zostały zamknięte na okres 3 lat. Pierwsze powojenne Targi grupują 2.519 wystawców, w tej liczbie zaledwie 309 cudzoziemców i zaledwie milion zwiedzających. W roku następnym cyfry te wzrastają więcej niż podwójnie. W roku 1952 Targi sciągają już 10.393 wystawiających, w tej liczbie 3570 cudzoziemców, oraz przeszło 4 miliony zwiedzających. Zachodzi konieczność powiększenia terenów. Wzrastają one w roku następnym do cyfry 400.000 m². Powstaje szereg nowych pawilonów o śmiałych konstrukcjach architektonicznych i estetycznym wyglądzie. Dach pawilonu mechaniki np. jest arcydziełem nowoczesnej architektury; opiera się on na śmiałym łuku żelaznym, którego rozpiętość, lekkość i trwałość podziwiana jest przez fachowców.

W zeszłym roku ilość ekspozytorów osiągnęła cyfrę 12.738, w tej liczbie 3700 cudzoziemców, oraz ilość zwiedzających przekroczyła 4.250.000. Powierzchnia zajęta pod stoiska, która w roku 1921 zajmowała 30.000 m² wynosi w tym roku 208.000 m² i wzrosła o 10.000 m² w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Te trochę danych statystycznych może dać pojęcie o stałym rozroście Targów. Rozwój ten zaznacza się zwłaszcza w ostatnich latach powojennych. Targi w MEDIOLANIE stały się obecnie największą w Europie tego rodzaju imprezą, gdzie producenci i kupcy z całego świata zapoznają się z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie produkcji i gdzie dokonywuje się co rok milionowych obrotów w skali międzynarodowej. Przed wojną prymat ten dzierżyły Targi Lipskie. Po wojnie jednak, ze względu na to, że znajdują się one w sferze kontroli sowieckiej, rola ich spadła do manifestacji propagandowej, wysławiającej "osiągnięcia" różnych "sektorów" gospodarki planowej, nie wiele jednak mającej wspólnego z prawdziwym handlem międzynarodowym. Rolę tę przejęły obecnie Targi w MEDIOLANIE i temu również

(More)

należy zawdzięczać ich stały rozwój w okresie powojennym.

A Walk Across the Fair.

Przechadzka po Targach.

Każdego roku przedstawia organizacja Targów zwiedzającym jakąś nową atrakcję i nie chodzi tu o okazyjne ozdoby estetyczne, mające stworzyć pozory nowości całej imprezy, lecz o zasadnicze przemiany strukturalne, które za każdym razem zmieniają oblicze dzielnic Targów.

W tym roku np. Pałac Cudzoziemców został powiększony i zaopatrzony w nowe urządzenia: dzięki artystycznemu połączeniu rur metalowych i ścian z materiałów plastycznych, na nowej przestrzeni stworzono pełen światła budynek, gdzie znalazły siedzibę biura mieszkaniowe, biuro informacyjne dla cudzoziemców, oraz urzędy dwu linii lotniczych. Pałac ten mieści się przy jednym z kilku wejść na tereny Targów, od Bramy Domodossola.

Nieco dalej idąc aleją Przemysłu, niedaleko Placu Narodów, znajduje się wzniesiona w tym roku wieża metalowa, 50 mtr. wysokości. Na szczycie tej wieży został zainstalowany aparat "Radar" produkcji włoskiej, rejestrujący na ekranie, umieszczonym w kabinie na dole, wszelkie przeszkody stałe jak wieże kościołów MEDIOLANU, dachy drapaczy chmur, lub też ruchome, jak samoloty w locie, czy lądujące na terenie Targów helikoptery. (Targi połączone są z lotniskiem mediolańskim stałą komunikacją helikopterów). Zwiedzający mają okazję zapoznać się z bliska z tym urządzeniem, o którym dotychczas wie się cośkolwiek jedynie z prasy lub z filmu. Za Placem Narodów, przy którym mieści się Pałac Narodów, znajduje się Aleja Handlu, gdzie spotykamy szereg nowych, powstałych w tym roku urządzeń: jest więc nowa galeria łącząca Pałac Sportu, Elektrotechniki i Tekstylii. Galeria ta odznacza się elegancją linii, ma po bokach artystycznie urządzone stoiska, w środku jej znajduje się piękna fontanna, ozdobiona wspaniałą rzeźbą w bronzie dłuta Celestino PETRONI. Stoiska galerii grupują (po raz pierwszy w tym roku osobno, a nie jak dotychczas w Pałacu Sportowym, wśród produktów przemysłu motorowego) ekspozycje maszyn i urządzeń lotniczych. Znalazły tam swoje przedstawicielstwa 5 wielkich kompleksów przemysłowych: "L'Aerea", "Fiat", "Bristol", "Curtiss" i "Rolls Royce". Nieco dalej, dawny skromny pawilon, jednopiętrowy, został w tym roku przebudowany na cztero piętrowy nowoczesny budynek, gdzie mieszczą się ekspozycje maszyn dla przemysłu skórzanego, oraz salony przemysłu skórzanego i konfekcji skórzanego i ubraniowej. Funkcjonują tam schody ruchome, mogące przenieść 8000 osób w ciągu godziny, niezależnie od wiatrów o dużej pojemności. Budynek ten, urządzonego z wyjątkowym gustem i elegancją, będzie służył również po zakończeniu Targów dla manifestacji urządzanych przez Włoskie Centrum Mody. Inną nowością tegoroczną na Targach jest 10 sklepów z antykami. Antykwiaryaty te zawierają przedmioty o wysokiej wartości artystycznej, produkty rękodziel-

(More)

ctwa włoskiego w minionych stuleciach.

Dzięki nowym, bardziej racjonalnym urządzeniom pawilonów Targi tegoroczne zyskały więcej przestrzeni. Została ona zużyta na powiększenie działu budowlanego, który obejmuje w tym roku 40.000 m² oraz na rozbudowę Działu Rolnictwa, który obejmuje 20.000 m². Maszyny rolnicze, które w latach poprzednich mieściły się na wolnym powietrzu, znajdują się obecnie pod dachem z nieprzemakalnego materiału plastycznego. Znajduje się tam wszystko, czym może sobie ułatwić pracę nowoczesny rolnik i hodowca: od skomplikowanych maszyn-kombajnów, do nowoczesnych urządzeń hodowlanych: wylęgarni kurcząt, dojarek, aż do urządzeń do sztucznego zapładniania bydła. Zebrałem kilkanaście prospektów z różnych działów rolniczych, zawierających fotografie i wskazówki dotyczące działania maszyn i przesyłam je przy tym raporcie. W dziale rolniczym jest również sekcja, w której wystawione są maszyny rolnicze sowieckie. Nie wzbudzały one wielkiego zainteresowania zwiedzających, gdyż o wiele lepsze, o wiele nowocześniejsze maszyny tego typu znajdowały się w stoiskach wystawców zachodnich. Załączam również do raportu prospekty i katalogi, gdzie opisane są dokładnie wszystkie wystawione maszyny sowieckie.

Najbardziej rzucającą się w oczy nowością Targów w tym roku, była brama prowadząca do działu budowlanego. Była to konstrukcja gigantyczna w formie parabolicznego łuku, mającego przy cięciwie 25 mtr. długości i 40 mtr. wysokości. Dla realizacji tej konstrukcji zużyto 10 km. specjalnych rur o średnicy 48 mm. oraz około 5.500 nitów różnych wymiarów. Całość konstrukcji waży ponad 48 ton. Jest ona widoczna z daleka nawet wieczorem, gdyż owita jest w oświetlenie neonowe i na szczycie tego łuku widnieje napis świetlny "XXXIV Targi w MEDIOLANIE", w języku włoskim oczywiście.

Z innych mniejszych nowości należy wspomnieć o rozbudowie działu Hotelarskiego, który w tym roku został pokryty dachem i połączony z sąsiednim pawilonem, gdzie mieszczą się ekspozycje urządzeń nowoczesnych barów i hoteli. Zwiedzając od ośmiu lat corocznie Targi, zauważyłem szereg innych zmian, lecz za długo byłoby je opisywać. Wszystkie one świadczą o stałym rozwoju tej imprezy międzynarodowej, która - zdaniem przemysłowców, zwiedzających inne Targi Międzynarodowe - jest obecnie największą wystawą produkcji światowej.

Pałac Narodów.

Centrum zainteresowania zwiedzających jest bezprzecznie pawilon grupujący wystawy państw biorących oficjalny udział w Targach. Jest to olbrzymi gmach, gdzie wykorzystany jest każdy metr przestrzeni, i gdzie każde państwo zgłaszające udział w Targach wystawia najbardziej charakterystyczne produkty swego przemysłu, starając się jednocześnie dać zwiez-

(More)

jącym nieco wiadomości z innych dziedzin, czasem trochę propagandy turystycznej, zwłaszcza gdy nie dysponuje, jak np. mała Republika San Marino, lub inne słabo uprzemysłowione kraje, rozmaitością produktów na eksport. Doniedawna kraje satelickie, urządzając swe pawilony, kładły duży nacisk na stronę propagandowo-polityczną, starając się przemycić, w ramach dostępnych regulaminem Targów, mało interesujące zwiedzających wykresy osiągnięć różnych planów pięcioletnich, fotografie przywódców komunistycznych i rozradowanych przodowników pracy oraz nikomu nic nie mówiące procentowe wskaźniki produkcji.

Wystawiane próbki towarów, prawie zawsze te same, miały wzbudzić w widzu przekonanie, że w krajach tych panuje dobrobyt i że robotnik ma do dyspozycji te wszystkie luksusowe artykuły żywnościowe przeznaczone na eksport. W tym roku znikła propaganda tego typu. Kult osobowości obalony przez CHRUSZCZEWA nie wrócił już na pawilony państw zza żelaznej kurtyny. Na pawilonie sowieckim daremnie byś szukał nie tylko portretu, lecz nawet napisu z nazwiskiem STALINA.

Countries Participating in the Fair This Year.

Państwa Biorące Udział w Targach.

W tegorocznych Targach wzięły udział następujące państwa: Austria, Belgia, Kanada, Ceylon, Chile, Kolumbia, Dania, Republika Dominikańska, Egipt, Finlandia, Francja, Niemcy Zachodnie, Jordania, Wielka Brytania, Grecja, Jugosławia, Libia, Luksemburg, Meksyk, Norwegia, Holandia, Portugalia, Republika San Marino, Somalia, Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria, Turcja, Urugway, Wenezuela i Stany Zjednoczone.

Z państw zza kurtyny reprezentowane w tym roku były jedynie Sowiety, Czechosłowacja i Rumunia z niewielkim pawilonem.

Największym pawilonem z tych ostatnio wymienionych był pawilon czechosłowacki, najwięcej jednak zainteresowania wzbudzał pawilon sowiecki. Był on po pawilonie Stanów Zjednoczonych, najliczniej zwiedzany przez wizytujących, poprostu dla celów porównawczych. Stany Zjednoczone po raz drugi wzięły w tym roku oficjalny udział w Targach. Pawilon ich nie miał na celu reklamy przemysłu amerykańskiego. Dla nikogo nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest on największym na świecie. Większość zrzętu maszyn i urządzeń wystawionych na Targach w innych pawilonach opierała się na patentach albo na wynalazkach amerykańskich. Stąd też organizatorzy wystawy amerykańskiej nie potrzebowali sił się, tak jak Rosjanie na przekonanie zwiedzających, że "u nas wsio jest" a dali interesujący pokaz osiągnięć na polu energii atomowej, użytej dla celów pokojowych.

Pawilon USA.

Słusznie cieszył się on sławą najbardziej interesującego

(More)

na Targach. W dniu świąteczne dostać się do niego było nie łatwo, ze względu na zalegające od rana do wieczora tłumy. Każdy chciał zobaczyć na własne oczy, w jaki sposób energia atomowa, uważana dotychczas za narzędzie zagłady ludzkości, potrafi być ujarzmiona dla celów życia, dla postępu technicznego i dla dobrobytu ludzkości.

Widzieliśmy tam genialną maszynę, zastępującą rękę ludzką, pozwalającą na dystyns manipulować produktami radioaktywnymi i przekazującą najbardziej skomplikowane ruchy palców i ręki, znajdującego się w oszklonej kabinie człowieka, genialnie obmyślonemu uchwytowi. Ciekawy nieznany świat atomów przedstawiony był tam w sposób dostępny dla profanów na rysunkach graficznych trzymiarowych i na projekcjach, wykazujących jak produkuje się i stosuje w użyciu isotopy, aby otrzymać energię. Praktyczne zastosowanie energii atomowej dla celów przemysłowych np. mierzenie zużycia opon i części mechanicznych, mierzenie płynów w zbiornikach, które nie można wysondować w inny sposób itp. zastosowanie energii jądrowej dla celów medycyny, dla celów rolnictwa i konserwacji produktów żywnościowych zademonstrowane było na odpowiednich aparatach i ekspozycjach 60 gałęzi przemysłu amerykańskiego; część materiału pochodziła z laboratoriów BROOKHAWEN, Komisji dla Energii Atomowej i z laboratoriów Ministerstwa Obrony.

Studia, projekty i modele centrali elektrycznych, pociągów i motorów poruszanych już w najbliższej przyszłości na szeroką skalę energią atomową mogły zaciekawic nie tylko fachowców. Przy Wystawie znajdowała się bogato zaopatrzona biblioteka fachowa, gdzie każdy mógł pogłębić interesujące go wiadomości. Funkcjonowało tam również Biuro Misji Handlowej Stanów Zjednoczonych pod kierownictwem Mr. Rene LUTZ z Departamentu Handlu. Misja ta nie tylko zajmowała się udziałem Stanów na Targach, lecz miała za zadanie rozszerzyć kontakty handlowe pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Włochami. Każdy zwiedzający mógł zasięgnąć informacji odnośnie wystawy czy też wymiany handlowej w Centrum Urzędowych Informacji Handlowych, gdzie szereg tłumaczek władających kilkoma językami dostarczało każdy adres firm, importerów, eksporterów, instytutów nadawczych i urzędów zajmujących się wymianą handlową. Całość pawilonu urządzona była z prawdziwie amerykańskim rozmachem i doskonałą organizacją.

Załączam do raportu przewodnik po pawilonie w języku włoskim.

The Soviet Pavilion.

Pawilon Sowiecki.

Po pawilonie amerykańskim, opartym na ściśle określonym temacie i tworzącym całość organiczną, po pawilonie francuskim, gdzie w tym roku położono nacisk na wykazanie rozwoju

(More)

produkcji motorów lotniczych, po innych pawilonach państw europejskich, urządzonych z jakąś myślą przewodnią, nieprzeładowanych towarami, z zachowaniem umiaru artystycznego, pawilon sowiecki sprawiał i w tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, wrażenie bazaru. Bazaru urządnego z dużym bogactwem środków, ale zawsze bazaru. Trzeci raz po wojnie Sowiety wystawiły na Targach swoje produkty i maszyny. Zajmowały one trzy stoiska: pawilon w Pałacu Narodów, sekcję maszyn w Pałacu Mechaniki i wystawę maszyn rolniczych w Dziale Rolniczym Targów. W Pałacu Narodów pokazano graficznie rozwój górnictwa i hutnictwa oraz techniki optycznej, fotograficznej, kinematograficznej i telewizyjnej, oraz radiowej.

Wystawiono po kilka modeli różnego typu aparatów fotograficznych, popularnych Zorkinów, aparatów radiowych i telewizyjnych. Był nawet fortepian produkcji sowieckiej, kilka gramofonów i parę instrumentów muzycznych. Wszystkie te artykuły przemysłowe nie wzbudzały wielkiego zainteresowania zwiedzających. Na Zachodzie istnieją one w o wiele lepszym wydaniu i w większej różnorodności typów. Więcej znacznie zainteresowania, zwłaszcza wśród kobiet zwiedzających pawilon, wzbudzał dział futer, bogato reprezentowany. Były tam sobole, srebrne lisy, bobry i gronostaje "skromny przyodziewek przeciętnej kołchoźnicy" - jakby powiedział Karol ZBYSZEWSKI. Słyszałem różne podobne uszczypliwe uwagi zwiedzających te stoiska Włochów.

Najwięcej ludzi gapilo się przy stoisku artykułów żywnościowych i wódek. Były tam bowiem przysmaki egzotyczne dla Włochów, jak kawior żółty i czarny, chałwa, różne rodzaje ryb wędzonych i marynowanych, nieznanych na Zachodzie i konserwy o nieczytelnych dla Włochów nazwach. Wyglądało to dość apetycznie i niejednen komunista włoski musiał odnieść wrażenie, że tak odżywia się przeciętny robotnik w Sowietach. Brakowało bowiem trzech narodowych potraw: czarnego chleba, kapusty kiszzonej i kłiatoku. Przyglądałem się długo ładnej kolekcji wódek, likierów, win i koniaków. Zapytałem stojącej przy stoisku ładnej dziewczyny ze znaczkiem sowieckim na bluzeczce, ile też kosztuje butelka "Moskiewskiej". Odpowiedziała mi uprzejmie, że nie wie - jakby uprzedzając moje dalsze pytania dodała, że nie wie również ile zarabia robotnik sowiecki, gdyż jej tego nie powiedziano. Widocznie nie raz zadano jej takie pytanie. Była to, jak się potem okazało, Rosjanka, zaangażowana na miejscu na okres Targów i jakkolwiek mówiła biegle po rosyjsku, nie wiele orientowała się w cenach towarów, które pilnowała.

Nie brakowało na wystawie artykułów rękodzielniczych, artystycznych wyrobów z drzewa i metalu, pochodzących z Ukrainy, Gruzji i Uzbekistanu, dywanów z Buchary i Taszkontu. Można powiedzieć, że przeważały one na pawilonie. Były również wyroby artystyczne z porcelany i kryształu, kto wie jednak kiedy zostały one wyprodukowane i czy przypadkiem nie w okresie przed

(More)

rewolucją.

Brakowało natomiast przedmiotów codziennego użytku: dobrych butów, ubrań mogących wytrzymać porównanie z zachodnimi, przyzwoitej bielizny, i tylu innych rzeczy bez których wciąż jeszcze musi się obywać obywatel sowiecki, w oczekiwaniu na zapowiadziany przez CHRUSZCZEWA dobrobyt, po któregoś tam z rzędu piatiletce. Istnieją one niewątpliwie w ograniczonej ilości w Sowietach, produkcja ich jednak stoi na takim poziomie, że ze względów propagandowych, było lepiej nie pokazywać ich na Targach. "Rewolucyjna" teza, wyrażona przez EHRENBURGA w "Odwilży", że produkcja musi też czasem dostosować się do wymogów konsumenta, pozostaje jak narazie, w sferze dyskusji literackich.

Frywolną nowością tegorocznego pawilonu sowieckiego był dział filatelistyczny, oraz dział kosmetyczny.

W sekcji mechanicznej znajdowały się maszyny do obróbki metali, aparaty elektryczne, maszyny dla przemysłu graficznego, urządzenia przemysłowe, aparaty do miar i kontroli materiałów, oraz różne modele turbin i kotłów. Wśród tych ostatnich znajdował się model turbiny wodnej, centrali elektrycznej w KUJBYSZEWIE ukończonej w roku 1955, która ma dostarczyć 11,4 miliarda Kwh rocznie. Istnieje również w tym sektorze pokazany na Targach aparat "gamma" wykorzystujący energię atomową dla celów przemysłowych, zwłaszcza jeśli chodzi o analizę metali a laboratorium. Nie jest to wiele w porównaniu do bogatego materiału w tej dziedzinie, pokazanego na wystawie Stanów Zjednoczonych. Załączam do raportu kilka katalogów maszyn, które pozwolą dokładniej zorientować się fachowcowi w wartości pokazanych przez Rosjan na Targach maszyn.

The Czech Pavilion.

Pawilon Czechosłowacki.

I pod względem jakości wystawionych maszyn i urządzeń, przedstawiał się znacznie lepiej niż sowiecki i urządzony był z większym smakiem. W porównaniu z rokiem ubiegłym, zajmował on jeszcze większą przestrzeń i nastawiony był wyraźnie na eksport znanych produktów chemicznych, aparatów optycznych i precyzyjnych, kryształów i porcelany o ustalonej od lat marce, broni sportowej i myśliwskiej, urządzeń dentystycznych i aparatów używanych w medycynie. Był tam również dział turystyczny, gdzie zapraszano przemysłowców na mającą się odbyć w BRNIE w miesiącu wrześniu wystawę produkcji mechanicznej czeskiej. Na tym pawilonie również podobnie jak i na sowieckim, uniknięto w tym roku propagandy politycznej, wzbudzającej w poprzednich latach niesmak wśród zwiedzających.

Wystawa czeska cieszyła się dużym zainteresowaniem, w przeciwieństwie od niewielkiej wystawy rumuńskiej, gdzie nie

pokazano nic ciekawego, poza zwykłymi atrapami konserw, winami i produktami żywnościowymi, oraz wyrobami rękodzielnictwa artystycznego.

Others.

Inne Pawilony.

Pawilony zachodnie, za wyjątkiem Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii, dysponowały na ogół niewielką przestrzenią w Pałacu Narodów. Przestrzeń starały się one jak najlepiej wykorzystać, dając pokaz najbardziej typowych dla danego kraju artykułów eksportowych. Nie miały one przeto charakteru bazarów, lub wielkich magazynów, gdzie można wszystko dostać, w rodzaju Galerie Lafayette paryskiej.

Tak więc Niemcy pokazali najnowsze osiągnięcia w mechanice, Szwajcaria - sery i zegarki, oraz turystykę, Turcja - tytoń, olejki kwiatowe i przysmaki wschodnie, Grecja - produkty rolnicze i możliwości turystyczne itd.

Państwa Skandynawskie miały wspólny pawilon, urządzone z wysokim smakiem artystycznym. Można tam było oglądać nietylko typowe produkty przemysłu tych państw, lecz również zapoznać się, na podstawie danych statystycznych i fotografii, z ich stanem uprzemysłowienia i rozwojem instytucji społecznych.

Państwa Ameryki Łacińskiej o dużym terytorium i małym zaludnieniu, jak Wenezuela, przedstawiły obok typowych swoich produktów, możliwości jakie otwierają się dla emigracji europejskiej. Inne kraje, słabiej uprzemysłowione, jak Hiszpania, przedstawiły możliwości jakie istnieją dla turystów. Zwiedzanie tych pawilonów dzięki gustownie przedstawionej egzotyce i charakterystycznych cech danego kraju, było nie nużące i stanowiło swego rodzaju podróż naokoło świata.

End.